



Sygn. akt III CSK 245/09

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Stanisław Dąbrowski

SSA Jan Futro

w sprawie z powództwa Pawła S.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w K. i Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu w L.

przy interwencji ubocznej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Inspektorat

w K. po stronie pozwanego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego

w

K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 2 czerwca 2010 r.,

na rozprawie

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 marca 2009 r.,

**Uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w K. (pkt 1.II.) oraz orzekającej o kosztach przyznanych od Skarbu Państwa adv. Monice W. tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu (pkt 1.VI. i 4.), i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do rozpoznania pozostawiając temu sądowi**

**rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego; oddala  
skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 marca 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 lutego 2008 r. w ten sposób, że zasądził od Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w K. na rzecz powoda Pawła S. kwotę 50000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia, natomiast dalej idące powództwo wobec tego pozwanego oddalił, a także oddalił powództwo wobec Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w L.

Sąd ustalił, że w dniu 24 października 1999 r. powód, student III roku AGH, uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Przywieziono go w stanie bardzo ciężkim, nieprzytomnego do Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w K. Stwierdzono stłuczenie głowy i mózgu, złamanie czaszki, krwiak śródlądmózgowi płata czołowego prawego, krwiak pnia mózgu, krwawienie do komór mózgu, obrzęk mózgu. Nie stwierdzono natomiast żadnych obrażeń tułowia i kończyn, przy czym nie wykonano zdjęcia miednicy ani kręgosłupa. Późniejsze badania wykazały, że powód doznał także zwichnięcia stawu biodrowego prawego i stłuczenia pośredniego stawu biodrowego lewego ze złamaniem panewki stawowej pierwszego stopnia. Badaniem tomograficznym z dnia 21 czerwca 2000 r. stwierdzono ropnie w miednicy małej, całkowite zniszczenie głowy kości udowej prawej i lewej, częściowe zniszczenie szyjki kości udowej prawej i lewej, częściowe zniszczenie panewek obu stawów.

W dniu 7 marca 2000 r. stwierdzono u powoda gronkowiec MSSA w wymazie z uda prawego. W dniu 15 marca 2000 r. stwierdzono gronkowiec MSSA w wymazie z wkłucia podobojczykowego, a w dniu 12 kwietnia 2000 r. stwierdzono gronkowiec MSSA w wymazie z nakłucia stawu biodrowego. Zakażenie gronkowcem nie wpłynęło na przebieg leczenia podstawowego (czaszkowo-mózgowego), natomiast w istotny sposób zmieniło przebieg leczenia podstawowego i rokowania co do obrażeń stawów biodrowych, zwłaszcza lewego, gdzie nieunikniona aseptyczna martwica głowy kości udowej ostatecznie została zakażona i doprowadziła do obecnego ciężkiego kalectwa, a po stronie prawej zakażenie to dodatkowo skomplikowało odroczone leczenie zwichnięcia, skutkujące ostatecznie zniszczeniem głowy kości udowej.

Powód obecnie porusza się na wózku, na dystansie 50 m. również o kulach łokciowych, a bez kul może przejść około 15 m. We wrześniu 2006 r. ukończył

studia, jest inżynierem automatykiem. Od września 2006 r. jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako bezrobotny, bezskutecznie poszukuje pracy.

Na gruncie tych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uznał, że zakażenie powoda gronkowcem złocistym nie było następstwem zaniedbań któregośkolwiek z pozwanych Szpitali, gdyż nawet najwyższa staranność epidemiologiczno – sanitarna nie byłaby w stanie zapobiec temu zakażeniu. W konsekwencji żądanie oparte na tym fakcie oddalił.

Poza tym Sąd Apelacyjny uznał, że zaniechanie przez pozwany Wojewódzki Szpital Zespólny w K. przeprowadzenia badania radiologicznego AP miednicy, które uniemożliwiło stwierdzenie zwichnięcia prawego stawu biodrowego i podjęcie w odpowiednim czasie stosownego leczenia rodzi odpowiedzialność deliktową tego pozwanego, gdyż w wyniku tego zaniechania powód doznał uszczerbku na zdrowiu polegającego na „gorszym” stanie biodra prawego. Sąd zasądził zadośćuczynienie w kwocie 50000 zł.

Sąd Apelacyjny natomiast oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu wydatków i kosztów leczenia stwierdzając, że nie zostały one poniesione przez powoda jedynie z powodu nierozpoznania po wypadku zwichnięcia prawego stawu biodrowego.

Skarga kasacyjna powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji – oparta na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 420 /w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 17.06.2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z art. 5 tej ustawy/ oraz art. 445 § 1 i 444 § 1, 2 k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 231 k.p.c., a także art. 382, 233 § 1, 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., art. 322 i 231 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowy zarzut skargi kasacyjnej w odniesieniu do oddalenia żądań pozwu opartych na fakcie zakażenia skarżącego gronkowcem złocistym sprowadza się do nieuwzględnienia dowodu prima facie.

Tzw. dowód prima facie oparty na konstrukcji domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) zwalnia stronę ponoszącą ciężar dowodu od żmudnego wykazania

wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą, wymaga jednak wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je, jako oczywiste. Dowód taki nie wystarcza, w razie wykazania okoliczności uprawdopodobniającej inną przyczynę zakażenia. W tej mierze, logicznemu wywodowi Sądu Apelacyjnego, opartemu na opiniach specjalistów z zakresu chorób zakaźnych nie można przeciwstawić odmiennego wnioskowania opartego na dowolnym założeniu, iż zakażenie pacjenta oznacza w każdym wypadku zaniedbania w zakresie jego bezpieczeństwa sanitarnego. Skarżący pomija, że w świetle jednoznacznych opinii biegłych przyczyną zakażenia wirusem MSSA nie było zaniedbanie personelu lecz obniżenie odporności skarżącego wynikające z ciężkiego stanu ogólnego i powszechności występowania tego wirusa. W takich warunkach dokonując zabiegów terapeutycznych łączących się z wielokrotnym naruszaniem ciągłości tkanek (zmiany opatrunków, dreny, iniekcje) mimo przestrzegania reżimu sanitarnego personel nie był w stanie ochronić powoda od zakażenia. Biegli wprost stwierdzili, że najwyższa staranność epidemiologiczno – sanitarna nie była w stanie zapobiec temu zakażeniu.

Przechodząc do oceny trafności zarzutu błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c., wypada przypomnieć, że ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w tym przepisie, sprawia, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, nie publ., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, nie publ. i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ.). Sąd Apelacyjny, wbrew stanowisku skarżącego, sprecyzował przesłanki którymi się kierował obniżając kwotę zadośćuczynienia. Wskazał m. in., że obniżenie tej kwoty wynika z ograniczenia odpowiedzialności pozwanego. W szczególności, że uszczerbek na zdrowiu, za który jest ono zasądzone dotyczy jedynie stawu biodrowego jednej nogi przy kalectwie wynikającym z uszkodzenia obu stawów biodrowych.

Rację natomiast ma skarżący, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 444 § 1 k.c. oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków i kosztów leczenia. Rodzaj i charakter poniesionych z tego tytułu kosztów miał nierozzerwalny związek z procesem leczenia także stawu biodrowego prawego. W zasadzie nie jest możliwym powiązanie tych kosztów wyłącznie, jak chciałby tego Sąd Apelacyjny, ze skutkami „nie rozpoznania po wypadku zwichnięcia prawego stawu biodrowego”. Nie oznacza to jednak, że skarżący nie poniósł żadnych kosztów i wydatków, które są związane z tym zdarzeniem. W sytuacji więc, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd powinien, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustalić jej ostateczną wysokość (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05). Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może zaś, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że powód szkodę poniósł. Skarżący wprawdzie nie przeprowadził dowodu, z którego wynika precyzyjnie, jakie wydatki i koszty leczenia poniósł na skutek „nie rozpoznania po wypadku zwichnięcia prawego stawu biodrowego”, lecz z okoliczności sprawy wynika niezbicie, iż należy mu się z tego tytułu odszkodowanie, które sąd - wyrokując na podstawie art. 322 k.p.c. – powinien ustalić. Zaistniała zatem sytuacja nie upoważniała sądu do oddalenia w tym zakresie powództwa.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.